

Bezpłatny biuletyn sympatyków gliwickiej piłki



Ostatni mecz:
Piast VS Podbeskidzie
1:0
Trudny pojedynek



Najbliższy mecz:
Piast VS Korona Kielce
wyjazd
Walczymy o punkty



Z MYŚLĄ O KIBICACH

To był tydzień pełen wspaniałych, piłkarskich emocji. O Gliwicach było głośno w całym kraju i to nie tylko dlatego, że to właśnie na naszym stadionie rozegrany został mecz reprezentacji Polski i Niemiec (U20) w ramach turnieju czterech narodów. Nie tylko dlatego, że biało-czerwoni ten mecz wygrali i zasłużenie prowadzą w rozgrywkach. Przede wszystkim dlatego, że tak wspaniałej atmosfery na meczu tego szczebla dotąd nie było. Zmaganiom młodzieży przyglądało się ponad 3,5 tysiąca widzów, dodając drużynie skrzydeł fantastycznym dopingiem.

Pod wrażeniem byli wszyscy: Jerzy Engel, Mirosław Ryszka i Rudolf Bugdoł. Efekt tego jest taki, że chociaż był to pierwszy mecz reprezentacji na tym stadionie, to z pewnością nie ostatni. Będziemy mieli jeszcze okazję w Gliwicach dopingować biało-czerwonych. Być może nawet nie jedną.

Warto jeszcze wspomnieć, że w spotkaniu Polska-Niemcy, dobrze zaprezentował się Jakub Szumski, zmiennik Dariusza Treli w Piaście Gliwice. Pozycja pierwszego golkipera jest jednak nie zagrożona, bo w pojedynku Piasta z Podbeskidziem to właśnie bramkarz był postacią pierwszoplanową.

Nie wiadomo jak potoczyłyby się losy tego pojedynku, gdyby nie fakt, że Trela bronił jak natchniony, nadrabiając błędy obrony. Czterokrotnie poradził sobie w sytuacji sam na sam. Niektórzy twierdzą, że zaczarował bramkę, bo nawet kiedy była pusta, rywale nie potrafili umieścić w niej piłki.

Jedni twierdzili, że Podbeskidzie zajmujące pozycję w dole tabeli będzie łatwym rywalem dla Piasta. Inni przekonali, że goście będą walczyć jak lwy o punkty, bo dla nich to walka o przetrwanie. I faktycznie było to widać na boisku. Ciężkie spotkanie i mecz walki, w którym obie strony wypracowały wiele sytuacji bramkowych.

W pewnym momencie kibice zaczęli się zastanawiać czy mecz nie zakończy się pierwszym remisem Piasta w ekstraklasie. Jednak niebiesko-czerwoni wojownicy do końca walczyli o punkty, z każdą minutą konstruując groźniejsze akcje. Nagrodą za taką postawę była bramka, na którą musieliśmy czekać aż do 81 minuty spotkania.

Po raz kolejny Piastunki dostarczyły nam wielu emocji. Być może nie był to taki pojedynek jak z Mistrzem Polski, ale to wciąż nasz, w każdych okolicznościach grający swoje zespół.

Czego zabrakło? Narzekamy jedynie na frekwencję. Stadionu nie udało się zapełnić nawet w połowie. Zły dzień, zła godzina, zimno... Przed nami mecz wyjazdowy i ostatnie spotkanie, na stadionie przy ulicy Okrzei. Na stadionie jest bezpiecznie, odbywają się tutaj międzynarodowe imprezy, a Piastunki grają tak, jak tego oczekujemy. Do dopingowania drużynie zachęca klub, piłkarze, trenerzy, kibice, a nawet przedstawiciele służb porządkowych. Nie ma więc na co czekać. Wszyscy spotykamy się obowiązkowo na meczu z Polonią Warszawa.

Tylko zwycięstwo! GKS - tylko zwycięstwo!



Ruben główką umieścił piłkę w siatce Podbeskidzia zapewniając Piastunkom kolejne zwycięstwo i komplet punktów. Chociaż mecz był trudny i zacięty, niebiesko-czerwoni wojownicy wykonali swoje zadanie rozkładając rywala na łopatki. Bohaterem spotkania obok strzelca bramki został bramkarz Dariusz Trela, uznany najlepszym zawodnikiem meczu.

NOWE MIESZKANIA

Gliwice, ul. Kozielska

 **Osiedle Ogród**



zadzwoń:

609 537 141
607 928 445

www.radan.com.pl

RADAN[®]

Tylko w listopadzie!



2 ekrany w cenie 1
1500 zł netto za
1 miesiąc kampanii!

tel. (32) 441-90-19

www.ledywgliwicach.pl



KOLEJNE PUNKTY

Piast Gliwice - Podbeskidzie B-B 1:0

Jeden z najtrudniejszych pojedynków niebiesko-czerwonych wojowników



Niebiesko-czerwonych wojowników nie łatwo jest zatrzymać. Wojciech Kędziora walczył ofiarnie, robiąc przy tym miejsce Rubenowi. Taktyka okazała się skuteczna, a jednocześnie to jedno z niewielu spotkań, w których Piast nie stracił ani żadnej bramki.

To był jeden z najcięższych pojedynków rozegranych przez niebiesko-czerwonych. Choć teoretycznie Piast był faworytem, to Podbeskidzie miało więcej do stracenia i dla nich był to mecz o życie.

- Spotkanie było ciężkie i można było przypuszczać, że będzie to tak wyglądało. Bielsko postawiło duże wymagania i rywale narzucili szybkie tempo meczu. Podbeskidzie czuło się lepiej niż my na początku spotkania i główna zasługa Darka Treli, że te trudne chwile przeczekaliśmy. Od 46. minuty i akcji Tomka Podgórnego mecz przebiegał już pod nasze dyktando - mówi **Marcin Brosz**, trener Piasta.

Bramkarz Piastunek jednogłośnie został okrzyknięty bohaterem meczu i najlepszym zawodnikiem spotkania. Pierwszy raz znalazł się w sytuacji sam na sam już w 7 minucie meczu. Obronił. Później w podobnych, krytycznych sytuacjach, ratował Piastunki przed utratą gola jeszcze trzykrotnie. Dam się pokonać tylko raz, ale wtedy wślizgiem sytuację uratował asekurujący bramkarza Paweł Oleksy.

- Chwała Darkowi za wybronięcie tych sytuacji, bo dał nam nadzieję na dobry wynik. Po zmianie stron narzuciliśmy swój styl i w efekcie zdobyliśmy bramkę. Gra nie była do końca taka jaką chcieliśmy, ale po zmianie stron było lepiej - uważa **Wojciech Kędziora**.

Drużyna gości była groźna i tworzyła niebezpieczne sytuacje. W pierwszej połowie piłka wpadła nawet do siatki Piasta, ale nie została uznana, bo zosta-

ła zdobyta ze spalonego. Drugą połowę Piastunki zaczęły od mocnego uderzenia i ataków na bramkę rywali. Wreszcie w 81 minucie piłkę głową umieścił w siatce Ruben.

- Mecz był dobry, mieliśmy bardzo dobre okazje i trzeba było je wykorzystać, inaczej nie da się wygrać. Widać postęp w naszej grze, nie biegaliśmy za piłką, tylko zaczęliśmy nią grać. Porażka jest niezasłużona - stwierdził **Marcin Sasal**, trener Podbeskidzia.

Bohater meczu wyszedł z pojedynku z lekką raną na piszczelu.

- Gra się tak, jak przeciwnik pozwala. Nie weszliśmy dobrze w mecz, jak to ostatnio bywało i mieliśmy trudne chwile. Przetrawiliśmy jako zespół. Nawet nie pamiętam swoich interwencji, nie wiem komu zabierałem piłkę spod nóg. Z pewnością będziemy to jeszcze analizowali - mówi **Trela**.

Niezależnie od wszystkiego Piast odniósł kolejne zwycięstwo, zdobywając niezwykle cenne trzy punkty. I to jest najważniejsze.

- Rywale kilkakrotnie stawali przed szansą, lecz musieli odbić się od ściany, konkretnie od Dariusza Treli. Fani kręcili trochę nosem na występ niebiesko-czerwonych w tym starciu, ale mimo wszystko, Piastunki oddały w tym meczu aż 24 strzały, stwarzając kilka dogodnych sytuacji - komentuje **Kamil Mościcki**, portal www.piastrgliwice.eu.

Teraz wszyscy myślą już o kolejnych pojedynkach. Trener mobilizuje kibiców:

- Zapraszamy wszystkich na mecz z Polonią. Potrzebujemy wsparcia - mówi.

Ekstraklasa 2012/2013

DRUŻYNA	P	Br
1. Legia Warszawa	27	28-13
2. Polonia Warszawa	24	24-11
3. Lech Poznań	23	16-9
4. Górnik Zabrze	21	18-10
5. Lechia Gdańsk	21	18-13
6. Śląsk Wrocław	19	17-17
7. Piast Gliwice	18	17-18
8. Widzew Łódź	17	14-16
9. Jagiellonia Białystok	16	11-11
10. Wisła Kraków	15	10-14
11. Pogoń Szczecin	14	13-14
12. Ruch Chorzów	14	11-15
13. Korona Kielce	13	8-16
14. KGHM Zagłębie Lubin	11	11-14
15. Podbeskidzie B-B	5	12-22
16. PGE GKS Bełchatów	4	6-21

tabela nie uwzględnia wyniku meczu Pogoń Szczecin - Ruch Chorzów

KIERUNEK KIELCE

Już w najbliższy piątek o godzinie 18:00 kolejny wyjazd z udziałem kibiców Piasta. Tym razem celem naszej podróży będą Kielce! Wszystkich chętnych zapraszamy do kasy stadionowej, od ulicy Leśnej, w celu zapisania się na

wyjazd, w dniach: niedziela, poniedziałek, wtorek, środa, w godzinach 15:30 - 17:30. Całkowity koszt wyjazdu to 70zł. Jedziemy wszyscy razem! Zbiórka w dniu meczu o 13:00 na dworcu PKP.



CIĄGLE W KASKU

Na boisku znów mogliśmy zobaczyć kontuzjowanego Damiana Zbozienia, ze względu na pęknięcie czaszki, wciąż występuje w kasku. I w niczym mu to nie przeszkadza. Po raz kolejny dobrze zaprezentował się na boisku.

- Po Pana kontuzji nie spodziewałam się, że tak szybko wróci Pan na murawę. Byłam w szoku, kiedy zobaczyłam Pana wchodzącego na boisko. Jakie to uczucie wygrać z mistrzem Polski i przyczynić się do tej wygranej? I trafić na pierwsze łamy gazet?

- Uczucie oczywiście fantastyczne. Domyślałem się, że jeśli wyjdę w takim kasku, to na pewno wzbudzę duże zainteresowanie

- Kolejny mecz i znów świetne recenzje...

- W każdym meczu daję z siebie wszystko i staram się pokazać z jak najlepszej strony. Angażuję się w akcje ofensywne, bo taka przewaga zawodnika przydaje się ataku...

- Nagle cała sportowa Polska usłyszała o bramce Damiana Zbozienia. Jeden z portali sportowych określił Pana jako „bohatera w kasku”. Jak Pan odbiera to nagłe zainteresowanie swoją osobą?

- Gram już drugi rok w Ekstraklasie, więc przyzwyczaiłem się już do obcowania z prasą. Nie jest to dla mnie nic nowego.

- Poprzednio grał Pan w GKSie Bełchatów. Co spowodowało, że zdecydował się Pan na zmianę klubu? I dlaczego akurat Piast?

- Piast zdecydowanie był najkonkretniejszy. Ważne dla mnie było to, że do klubu chciał mnie trener Brosz, a nie ukrywam że zależało mi



na tym, by grać jak najwięcej. Poza tym rozmawiałem dużo z Wojtkiem Lisowskim, który bardzo pozytywnie wypowiadał się o klubie. Zależało mi bardzo na stabilności, żeby trafić do miejsca, gdzie można skupić się tylko i wyłącznie na piłce. Natomiast Bełchatów wspominam bardzo miło; to tam debiutowałem w Ekstraklasie i przeżyłem piękne chwile.

- Zmiana klubu wiązała się ze zmianą miejsca zamieszkania. Jak się Panu podobają Gliwice?

- Gliwice wywarły na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Ładny rynek i ogólnie miasto mi się bardzo podoba.

- Cieszę się, że Gliwice się Panu podobają. Przez te pięć lat zrobił Pan ogromny postęp w karierze. Po raz drugi jest Pan w zespole, który gra w Ekstraklasie. Życzę Panu jeszcze wielu takich bramek i w ogóle powodzenia w grze.

- Dziękuję

Rozmawiała:
Magda Kowalczyk, IV LO

Jesteś fanem Piasta, chciałbyś podzielić się z innymi kibicami opinią? Napisz do nas: redakcja@piast-gliwice.eu

NAPRAWDĘ HISTORYCZNA CHWILA

Po raz pierwszy na stadionie w Gliwicach rozbrzmiał Mazurek Dąbrowskiego

Stadion Miejski przy Okrzei przyniósł szczęście reprezentacji naszego kraju. Polska - Niemcy 2:1

Ponad 3,5 tysiąca kibiców przyszło obejrzeć na stadionie Piasta Gliwice zmagania reprezentacji Polski i Niemiec do lat dwudziestu w ramach Turnieju Czterech Narodów. Już samo to było czymś niebywałym, bo na meczach U20 zwykle notuje się o wiele niższą frekwencję. A niesiona fantastycznym dopingiem drużyna

Władysława Żmudy pokonała gości z Niemiec.

- *To była atmosfera prawdziwego meczu. Bez takiego klimatu spotkanie traci i przechodzi bez echa. Jak teatr jest pełny widzów, to i aktorzy lepiej się czują* - powiedział po meczu trener reprezentacji Polski.

Polska objęła prowadzenie w 23 minucie meczu, kiedy na polu karnym sfaulowany został Przybyłko. Sędzia podyktował jedenastkę, którą pięknym strzałem wykorzystał sam poszkodowany. Nie długo cieszyliśmy się jednak



Reprezentacja Polski U20 na Stadionie Miejskim w Gliwicach przed pojedynkiem z reprezentacją Niemiec. Piłkarze zaprezentowali się doskonale nie tylko pozując do zdjęcia, ale także ogrywając rywali i utrzymując pierwsze miejsce w grupie.



prowadzeniem. Goście odpowiedzieli po minucie. Chociaż doskonałą interwencją popisał się Jakub Szumski, to nie wybronił dobitki Hofmanna. Wynik meczy ustalił dopiero w 74 minucie Bereszyński.

- *Nie przez przypadek zajmujemy pierwsze miejsce w turnieju, który chociaż jest towarzyski, to dla nas bardzo ważny. Gramy dla siebie, gramy dla kibiców i sprawia nam to radość. I poradziliśmy sobie z zespołem z Niemiec, co daje nam ogromnie wiele radości* - mówi **Jakub Szumski**, bramkarz reprezentacji i piłkarz Piasta Gliwice.

Tę radość podziela trener Polaków.

- *Jak się gra przeciwko Niemcom to trzeba się cieszyć z wygranej. To trudny i wymagający rywal. Sukces w takim meczu daje motywację do dalszej pracy. Celem tej kadry jest pomóc piłkarzom zaadoptować się z piłką po zakończeniu wieku juniora. Te mecze muszą im pomagać w karierach, by lepiej się rozwijali. Oby przyszły rok był dla nich równie korzystny* - powiedział po meczu trener **Wła-**

dysław Żmuda.

W zupełnie innym nastroju był po meczu trener reprezentacji Niemiec.

- *Jesteśmy rozczarowani, bo chcieliśmy wygrać, ale musimy zaakceptować to, że rywal był lepszy. Polska była dobrze przygotowana, zagrała dobrze taktycznie, a piłkarze radzili sobie z prowadzeniem piłki. Byłem świadom, że popełniamy błędy i stąd porażka. Mieliliśmy swoje sytuacje, ale Polacy dobrze nas blokowali i w efekcie zwyciężyli* - podsumował **Frank Wormuth**, trener reprezentacji Niemiec.

W pojedynku w Gliwicach nie tylko wynik meczu był ważny. Doskonała organizacja i wzorowa postawa kibiców potwierdziły, że imprezy tej rangi warto organizować w naszym mieście.

Przed spotkaniem reprezentacji Niemiec i Polski U-20 na stadionie przy ulicy Okrzei w Gliwicach, odbyło się w restauracji "SUPERNOVA" oficjalne spotkanie przedstawicieli związków piłki nożnej obu państw. Delegację niemiecką reprezentowali Hermann Korfmacher i Heinz-Leopold Schneider, a delegację polską - Rudolf Bugdoł, Jerzy Engel i Mirosław Ryszka. Obecni byli także przedstawiciele magistratu Gliwickiego Piotr Wieczorek i Andrzej Tomal, oraz prezesi Piasta Gliwice Józef Drabicki i Jarosław Kołodziejczyk. Pomocy w tłumaczeniu udzieliła Agnieszka Grzesik.

nożnej. Chciałbym jednak podkreślić coś jeszcze. Tak wspaniałego zachowania kibiców dawno nie widziałem. W końcu mocno wsparli nasz zespół i dodali skrzydeł biało-czerwonym - stwierdził **Jerzy Engel.**

Pod wrażeniem stadionu byli także goście z Niemiec, którzy stwierdzili, że czują się tutaj jak u siebie. Po swojej stronie granicy mają takie same obiekty.

- *Staraliśmy się, żeby wszystko się udało i jestem bardzo zadowolony, bo do naszej pracy cegiełkę przyłożyli kibice. Wspólnie pokazaliśmy potencjał Gliwic i Piasta Gliwice, a ten przekaz poszedł na cały kraj. Liczymy na to, że w przyszłości podobne imprezy będą odbywać się częściej w Gliwicach* - mówi **Józef Drabicki**, prezes GKS Piast.

Nie wykluczają tego władze PZPN.

- *Obiecałem już powrót do Gliwic* - przekonuje **Jerzy Engel.**

Sportowych emocji na stadionie przy Okrzei z pewnością więc nie zabraknie.

PIAST GLIWICE

Bezpłatny biuletyn

Redaguje zespół
redaktor naczelny:
Krzysztof Turzański
0509-234-972
zdjęcie: Ireneusz Dorożański

Redakcja:
ul. Okrzei 20
Gliwice 44-100

Wydawca:
Gliwicki Klub Sportowy „Piast” S.A.
Gliwice 44-100
ul. Okrzei 20

Druk:
Polskapresse
ul. Baczyńskiego 25A
41-203 Sosnowiec-Milowice

Nakład: 15 000 egzemplarzy

Materiałów niezamówionych
- redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do skracania i redagowania
nadesłanych tekstów.

Zapraszamy do współpracy.

Kontakt:
redakcja@piast-gliwice.eu
0509-234-972

PIAST MNIE NIE ZASKOCZY

Niebiesko-czerwoni realizują moją filozofię piłki

Jerzy Engel o reprezentacji, o piłce i sędziowaniu oraz o Piastunkach

- Pierwsze wrażenie po meczu?

- Fantastyczne widowisko stworzyli kibice. Dawno nie widziałem czegoś takiego. Duża frekwencja jak na meczu tego rocznika i wspinały doping. Porywający. A sam stadion naprawdę spełniający wszystkie oczekiwania. Oby jak najczęściej takich obiektów powstawało w naszym kraju.

- Myśli Pan, że te zachowania kibiców mogą się przenieść na inne areny?

- Kibice Piasta mogą być przykładem dla innych. Wizyta na stadionie gwarantuje przeżycie dwóch godzin we wspinałej, patriotycznej atmosferze. W pewnym sensie to powrót do dawnych, piknikowych tradycji. Z jednej strony to zasługa kibiców, a z drugiej samego stadionu, który jest bezpieczny i wymusza odpowiednie zachowania. Widać o co chodziło samorządowcom.

- Czy ta opinia znaczy, że...

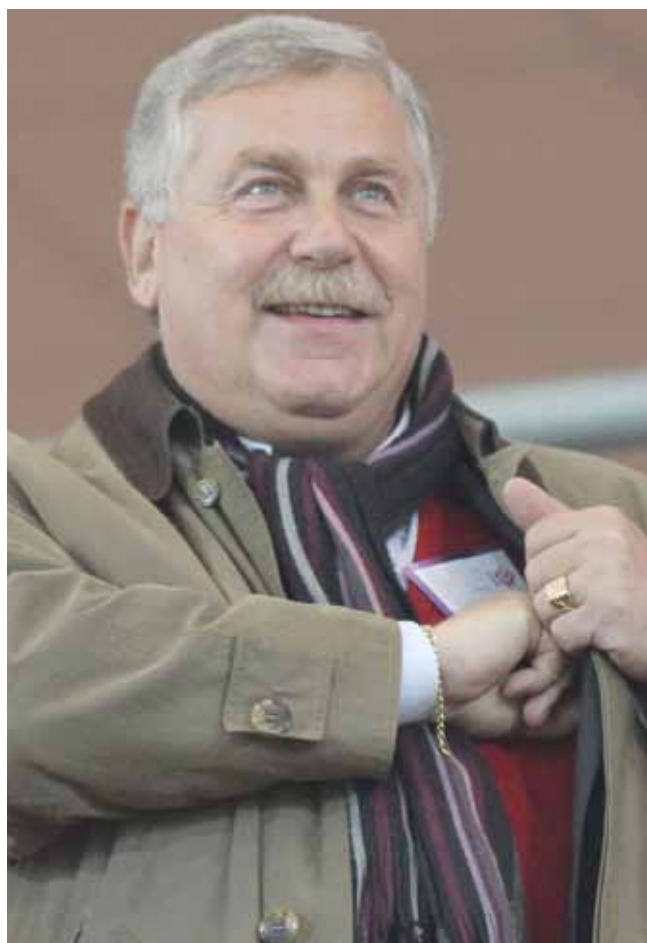
- Podjąłem decyzję, że ten mecz tutaj się odbędzie i nie żałuję tego. Już obiecałem, że reprezentacja zagra ponownie w Gliwicach. Może jakiś pojedynek o punkty w grupie U21.

- Wracając do meczu, jak ocenia Pan grę piłkarzy?

- Nie zawsze wygrywa się z Niemcami. W tym meczu pokazało się kilku piłkarzy z wielkim potencjałem. Wszystko wskazuje na to, że reformy wprowadzone w ostatnich czterech latach zdają swój egzamin. Sukcesy naszych reprezentacji młodzieżowych (U17, U19, U20) nie są przypadkowe.

- Czy to znaczy, że idą lepsze czasy dla reprezentacji kraju?

- Zdecydowanie tak. Proszę jednak pamiętać, że reformy nie przynoszą efektów natych-



miastowych, bo wychowanie piłkarza to nie linia produkcyjna, tylko długofalowy proces, podczas którego zawodnik dojrzuje do swojej roli. Czy ją spełni, to już zależy od wielu czynników.

- Jakich?

- Ważne jest ograniczenie zawodników. Tutaj pomógł przepis PZPN-u, nakazujący grę młodych zawodników na boiskach Ekstraklasy i I ligi. On udroził ich drogę do kariery. Ważne jest także występowanie w meczach międzynarodowych, takich jak ten, który właśnie odbył się w Gliwicach. Ci młodzi piłkarze w żaden inny sposób nie zdobyliby takich doświadczeń.

- Co takiego mają Niemcy, czego nie mają inne drużyny?

- Prezentują zupełnie inną piłkę, inną filozofię. Niezależnie od wyniku meczu, to nasi rywale utrzymywali się przy piłce większość czasu. Warto przyjąć taką lekcję. To było trudne spotkanie, ale ma swoją wartość. Jestem pewien, że pozostanie na długo w pamięci piłkarzy.

- Wśród młodych piłkarzy widzi Pan przyszłych reprezentantów kraju?

- Widzę jak dorastają i się rozwijają. Kilku z nich w każdej chwili może dostać powołanie do reprezentacji.

- Muszę w takim razie zapytać o Jakuba Szumskiego, który jest zawodnikiem Piasta.

- Bramkarz ma duży talent, a jego jedynym problemem jest brak regularnych występów.

Gdyby grał, jego rozwój byłby szybszy. Ale i tak zaprezentował dobre interwencje i umiejętności techniczne. Dobrze bronił, ale miał pecha i nie zatrzymał dobitki.

- Nie uniknie Pan pytań o Piasta Gliwice. Beniaminek zaskakuje swoimi poczynaniami w ekstraklasie?

- Piast mnie nie zaskoczy żadnym wynikiem, bo może pokonać każdego. To jeden z niewielu zespołów, które realizują moją filozofię piłki, atakują, stara się dojść do bramki, zaskakuje rywala i wnosi powiew świeżości do ekstraklasy.

- Pojawiają się zarzuty, że czasami skrzydła piłkarzom przycinają sędziowie...

- Kiedyś zastanawiano się kto będzie sędziował mecz, bo mogło to mieć decydujący wpływ na przebieg spotkania. To się skończyło i dziś nikogo już nie interesuje, kto będzie arbitrem. Oczywiście błędy się zdarzają, nawet na Euro sędziowie nie uznali poprawnie zdobytej bramki. Dlatego na konferencji selekcjonerów przedstawiłem swoją propozycję, żeby trener miał możliwość dwukrotnie w czasie meczu sprawdzić, czy decyzja sędziów była poprawna. Jestem przekonany, że sprawdziłoby się to w kluczowych momentach: czerwona kartka, rzut karny, czy nieuznana bramka.

- Jak przyjęto ten pomysł?

- Aplauzem.

- Myśli Pan, że jest szansa, żebyśmy się doczekali realizacji?

- Takie eksperymenty przeprowadza się na początku w rozgrywkach młodzieżowych, więc to zajmie trochę czasu. Ale kto wie, może już w przyszłych Mistrzostwach Europy doczekamy się takich rozwiązań.

OGROMNY POTENCJAŁ

Komentarz Rudolfa Bugdoła, wiceprezesa PZPN i prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej.

- Przyłożył Pan rękę do tego, że w Gliwicach zagrała reprezentacja Polski U20...

- Stadion w Gliwicach jest za mały na mecze pierwszej reprezentacji, zresztą mamy kilka wspaniałych obiektów, na których powinny się odbywać te widowiska. Za to do rywalizacji młodzieżowej obiekt jest idealny. W pełni spełnia wymagania. Przygotowania do tej imprezy trwały dość długo, Mirosław Ryszka z departamentu szkolenia i rozgrywek międzynarodowych był tu wcześniej i wszystko zostało dopięte na ostatni guzik.

- Kibice też się przygotowali...

- Potwierdzili, że warto mecze reprezentacji rozgrywać w różnych miejscach. Także w Gliwicach.

- Które mają swoje aspiracje...

- Nie tylko zresztą sportowe. Widać także potencjał intelektualny, naukowy i biznesowy. Pod względem sportowym Gliwice inne miasta pozostawiły w tyle.

- Jak Pan ocenia poczynania beniaminka?

- Byłem w Gliwicach na pierwszym meczu z Górnikiem Zabrze i byłem sceptykiem jeśli chodzi o dobre miejsce Piasta w tabeli. W pewnym momencie piłkarze zaskoczyli i sprawili wszystkim kilka niespodzianek. Mnie cieszy, że nasze, śląskie kluby zdobywają punkty.

- Śląsk zawsze się liczył w rozgrywkach.

- Zawsze byliśmy silni,



kiedyś byliśmy nawet piłkarską potęgą (w latach dawno minionych), ale nawet teraz nie ma drugiego takiego regionu, który posiadałby w ekstraklasie cztery dobre zespoły piłkarskie.

- W czym tkwi tajemnica sukcesu?

- Ogromne wsparcie okazał lokalny samorząd. Zainwestowano w stadion, a także w klub, który przecież jest spółką miejską. To zapewnia odpowiednie warunki i stabilizację, tak potrzebną dla rozwoju.

- W ten projekt włączyli się także prywatni przedsiębiorcy. 26 procent akcji należy teraz do prywatnego właściciela.

- Prywatni partnerzy mogą być kooperantem w przedsięwzięciu i płynąć z tego same korzyści. Żałuję, że nie ma dużych kapitałowo firm, które chciałyby zainwestować w sport duże kwoty. W Gliwicach jest Opel, którego logo widniało przecież na koszulkach jednego z europejskich zespołów... Myślę, że w tej chwili dla Piasta jest znalezienie sponsora tytularnego.

GLIK W OCHRANIACZACH PIASTA GLIWICE

Po zakończeniu towarzyskiego spotkania Polska - Urugwaj, mieliśmy możliwość zamienienia kilku słów z Kamilem Glikiem - byłym obrońcą Piasta, a obecnie zawodnikiem włoskiego Torino.

- Przy okazji październikowego meczu z Anglią media obiegło Twoje zdjęcie zrobione podczas jednego z wywiadów, na którym trzymasz ochraniacze z herbem gliwickiego klubu.

- Tak jak kiedyś powiedziałem podczas jednego z wywiadów, gram w ochraniaczach z herbem Piasta więc można powiedzieć, że cały czas jestem z Piastem. Ochraniacze noszę już trzy lata, przynoszą mi szczęście jak w meczu z Anglią, ale czasem niestety pecha jak w meczu z Urugwajem.

- Kibice w Gliwicach nie mogą się doczekać, aż ponownie zobaczą Cię w ekipie „Piastunek”?

- Na pewno chciałbym jeszcze trochę pograć we Włoszech. Oczywiście,

pamiętam o klubie z Gliwic i nie wykluczam, że za parę lat wybiegnę na boisko w niebiesko-czerwonych barwach.

- Reprezentacja Polski U-20 odniosła w Gliwicach ważne zwycięstwo nad rówieśnikami z Niemiec.

- Tak, słyszałem o tym spotkaniu i cieszę się, że odbyło się ono na nowym stadionie. Na pewno gratuluję chłopakom i fajnie, że naszej reprezentacji młodzieżowej udało się wygrać z Niemcami.

Rozmawiał Bartosz Otorowski



APETYT NA SUKCES

Zbigniew Kałuża kupił 26 procent akcji klubu

Prywatny właściciel to sygnał, że warto inwestować w Piasta Gliwice



W związku ze sprzedażą 26% akcji Gliwickiego Klubu Sportowego Piast S.A. przez Stowarzyszenie GKS „Piast”, nowym akcjonariuszem został Zbigniew Kałuża, właściciel firmy handlowej KAR-TEL, która od 1992 roku jest jednym z głównych dystrybutorów usług i produktów telekomunikacyjnych na polskim rynku. Posiada około 80 punktów handlowych, zatrudnia 150 osób, a jej roczne obroty przekraczają 850 mln złotych. Do tej pory firma między innymi była strategicznym sponsorem Gliwickiej Akademii Futsal, a także jednym z reklamodawców Piasta Gliwice.

- Z zespołem niebiesko-czerwonych jestem związany od małego, sam byłem jednym z zawodników Piasta w drużynach młodzieżowych. Teraz jestem wiernym kibicem drużyny, której postanowiłem pomóc. Kupiłem akcje, żeby mieć wpływ na rozwój klubu. Drużyna dopiero buduje swoją pozycję,

pisząc jednocześnie historię gliwickiej piłki. Chciałem w tym uczestniczyć. Zakup akcji traktuję jako inwestycję. Teraz jest dobry moment, bo wystarczy wyłożyć relatywnie rzecz ujmując niewielkie pieniądze. Jestem przekonany, że jeśli kiedyś będę chciał je sprzedać, na pewno na tym nie stracę – uważa **Zbigniew Kałuża**.



Aktualna struktura właścicielska klubu wygląda następująco: Miasto Gliwice 66 procent akcji, Zbigniew Kałuża 26 procent akcji, oraz Stowarzyszenie GKS Piast Gliwice 7 procent akcji. Dotychczasowi właściciele oraz Zarząd klubu

mają nadzieję, że współpraca zaowocuje jeszcze lepszą organizacją klubu i przeloży się na wyniki sportowe.

- Dzięki prywatnemu właścicielowi będziemy klubem nowoczesniejszym i bardziej atrakcyjnym dla biznesu. To wyraźny sygnał dla środowiska, że warto inwestować w gliwicką piłkę. Jestem przekonany, że będzie to także

dotądowy bodziec dla rozwoju klubu i skupionych wokół niego przedsiębiorców i firm z całego regionu – mówi **Jarosław Kołodziejczyk**, wiceprezes GKS Piast S.A. Zmiana może wpłynąć korzystnie także na rozpoznawalność marki, jaką już dziś

stanowi Piast i pozwoli w pełni ją wykorzystać pod względem marketingowym. Żadnych gwałtownych zmian w klubie jednak nie będzie. Nowy akcjonariusz zapowiada, że w tej chwili zamierza zapoznać się z sytuacją wewnętrzną klubu, z dokumentacją, finansami i organizacją.

- Musimy spokojnie zakończyć rundę, a później wspólnie z pozostałymi właścicielami będziemy się zastanawiać co dalej. Dobrą koncepcją jest poszukiwanie parterów biznesowych w środowisku lokalnym, którym będzie zależało na rozwoju swojego klubu. Naszym celem działania jest zapewnienie Piastowi bezpieczeństwa i stabilizacji, a reszta należy do piłkarzy, którzy jak do tej pory, spisują się znakomicie – uważa **Zbigniew Kałuża**.

POLICJA CHWALI

Po raz kolejny przedstawiciele służb porządkowych chwalą kibiców obu drużyn za wzorowe zachowanie podczas widowiska sportowego. Kolejny dowód na to, że na stadionie przy Okrzei jest naprawdę bezpiecznie i nie dochodzi do zdarzeń chuligańskich, które bardzo często pokazują nam media ogólnopolskie.

- Muszę powiedzieć, że życzylbym sobie aby było więcej takich spotkań. Bardzo fajna atmosfera na stadionie, kibice obu drużyn reagowali na uwagi spikera i nawet przejścia komunikacyjne były wolne. Nie odnotowaliśmy żadnych incydentów na stadionie, ani poza nim. Z naszej perspektywy na stadionie jest bezpieczeństwo, atmosfera jest coraz fajniejsza, a jedyne czego jeszcze potrzeba, to przyciągnąć więcej osób i wypełnić ten obiekt kibicami, tak, żeby tętnił życiem. To już jednak zadanie klubu - podsumowuje kom. **Robert Łuszcz**, zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Gliwicach.

CAŁA NAPRZÓD

Stowarzyszenie „Cała Naprzód” swoją aktywność koncentruje przede wszystkim na organizacji imprez o charakterze kulturalnym, z których dochód przeznaczony jest - w formie ukierunkowanej darowizny - na wsparcie dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji zdrowotnej i finansowej.

Piast miał już okazję uczestniczyć w projektach autor-



stwa Stowarzyszenia, teraz Klub zdecydował się związać stałą współpracą z „Całą Naprzód”. Pierwszym krokiem ze strony Klubu było przekazanie unikalnych gadżetów na aukcję charytatywną, natomiast wolontariusze Stowarzyszenia na meczu Piasta z Ruchem malowali twarze najmłodszym kibicom z sektora rodzinnego.

Natomiast w ubiegły piątek odbyła się piąta edycja sztandarowej imprezy stowarzyszenia, czyli Śląskiego Festiwalu Charytatywnego, który łączy dobrą muzykę i zabawę z pomocą osobom niepełnosprawnym. W zamyśle ma się stać on wydarzeniem społeczno-artystycznym o charakterze ogólnopolskim. Wcześniejsze cztery edycje imprezy, przyniosły ponad 15 tysięcy dochodu, ukierunkowanego na pomoc osobom niepełnosprawnym.

Tegoroczna edycja, czyli koncerty Komety, Muzyki końca lata, Bulbulators, Tife Tife przyniosło 3696 złotych. W tym roku zebrane środki zostaną przeznaczone na wsparcie dla 4-letniego Szymona Żydka oraz Pawła Lewka.



To jeszcze nie koniec. Czekają nas jeszcze licytacja na allegro gadżetów przekazanych na ten cel przez klub. Są to koszulka meczowa, piłka z autografami oraz podpisane karty z wizerunkami zawodników, które członkom stowarzyszenia przekazali podczas konferencji prasowej Dariusz Dudek oraz Damian Zbozień. Informacje dotyczące przebiegu aukcji będzie można śledzić na stronie klubu: www.piastr-gliwice.eu.

Akcją charytatywną zainteresowały się media, nie tylko lokalne. Materiał wyemitowała między innymi stacja TVN24.

KIBICE DZIECIOM PO RAZ KOLEJNY

Stowarzyszenie Kibiców wraz z klubem GKS Piast Gliwice, zapraszają wszystkich mieszkańców do przekazywania słodczy, zabawek i maskotek na zbiórce, która organizowana będzie przed i w trakcie meczu z Polonią Warszawa na stadionie. Wszystko dla dzieci z gliwickich domów dziecka.

To nie pierwsza taka akcja organizowana przez kibiców. Wystarczy przypomnieć akcję „Kibice Dzie-

ciom” podczas której w czasie trzech spotkań Piasta, zebrano kilka tysięcy złotych na rzecz dzieciaków z Domu Dziecka nr 1 w Gliwicach. Jednocześnie zbierano także dary rzeczowe, przede wszystkim zabawki i odzież.

Dzięki temu wielką niespodzianką mieli najmłodsi w dniu swojego święta - 1 czerwca.

- Obraz kibica kreowany przez media nie jest prawdziwym obrazem. Nie jesteśmy chuliganami i potrafimy

zrobić coś fajnego - mówił o akcji **Grzegorz Balicki**, ze Stowarzyszenia Kibiców.

Dzieci otrzymały nie tylko zabawki, ale także gadżety Piasta i przede wszystkim koszulkę meczową z podpisami wszystkich zawodników drużyny niebiesko-czerwonych.

Jak będzie tym razem? Kibice liczą na to, że efekty zbiórki będą jeszcze lepsze.

CONCORD SP. Z O.O.

W Piast Business Club od:

2.11.2011

Branża:

Zbożowa

Pakiet:

Pakiet Złoty

Adres:

ul. Starogliwicka 70, 44-121 Gliwice, tel.: (032) 275-06-10,

e-mail: biuro@concord.com.pl, <http://www.concord.com.pl>,

biuro.mdj@op.pl, <http://piekarniamdj.sgl.pl>



Firma Concord sp. z o.o. zajmuje się produkcją oraz dystrybucją wyrobów zbożowych oraz dodatków dla piekarnictwa. Mamy do dyspozycji nowoczesną piekarnię testową. Podczas bieżącej produkcji pieczywa możemy sprawdzić jakość oferowanych mąk dlatego jesteśmy pewni niezmiennie wysokiej jakości oferowanych produktów. Dobra renoma jaką cieszą się nasze wyroby, jest wynikiem właściwego doboru surowca, nowoczesnego procesu produkcji, sprawdzonej receptury oraz wieloletniego doświadczenia.

Działamy na rynku piekarniczym od roku 1998, początkowo jako Piekarnia CONCORD a obecnie jako Piekarnia MDJ s.j.

Od 1999r współpracujemy z tak dużymi i rozpoznawalnymi firmami jak : BIEDRONKA. Przez wszystkie lata współpracy byliśmy dobrym i solidnym dostawcą i takim pozostajemy do dnia dzisiejszego. Naszym znakiem rozpoznawczym jest dobra, wysoka i powtarzalna jakość naszych produktów. Mając na celu dobro i zadowolenie naszych pośrednich i bezpośrednich klientów zawsze dbamy o dobrą, profesjonalną obsługę handlową i logistyczną polegającą na systematycznych i punktualnych dostawach towaru kilka razy dziennie.

Rok 2005 był rokiem wielkich zmian w naszej firmie. W związku z naszym uczestnictwem w U.E. podjęliśmy decyzje o budowie nowego zakładu piekarniczego.



Rozpoczęliśmy produkcję w nowym obiekcie na miarę XXI wieku, który spełnił wszystkie wymogi niezbędne do wdrożenia systemu HACCP. Dzięki dotacjom z UE w nowym zakładzie gruntownie zmodernizowaliśmy bazę maszynową. Nowe maszyny, urządzenia i piece pozwalają na ciągłość pracy w pełnym asortymencie.

Mamy nadzieję, że wszystkie nasze starania w połączeniu z Państwa doświadczeniem w zakresie sprzedaży i obsługi klienta stworzą doskonałą receptę na sukces, którym będziemy mogli się szcycić.

PIAST GLIWICE

Bezpłatny biuletyn Piasta Gliwice
ukazuje się w cyklu tygodniowym
w nakładzie 15 000 egzemplarzy

Dystrybucja w 60 punktach na terenie całego miasta.

www.piastrgliwice.eu



CENNIK REKLAM

Oferujemy skuteczną i tanią reklamę prasową. Uczestnicząc w wydawaniu biuletynu, wspieracie Państwo gliwicką drużynę, która po ogromnym sukcesie rywalizuje w tym sezonie z najlepszymi zespołami w kraju. To niepowtarzalna okazja, żeby wypromować przez sport markę Państwa firmy.

Dla stałych klientów mamy atrakcyjne rabaty nawet do 50% ceny.

1 strona	1/2 strony	1/4 strony
2000 zł	1000 zł	650 zł

Do podanych cen należy doliczyć 23% VAT.

Kontakt w sprawie reklamy:

Andrzej Oksztul: 501-431-100

e-mail: piastr.andrzej@interia.pl



Redaktor Naczelny: Krzysztof Turzański
509-234-972, krzysztof.turzanski@wp.pl

FUNDACJA Radan[®]

WSPIERAJ SPORT W GLIWICACH
KRS 0000283966

1%

Radan[®]

Radan[®]

Radan[®]



Wojownicy w grze



Twierdza Okrzei 20

PIAST

www.piast-gliwice.eu

23.11.2012, wyjazd
Korona Kielce - Piast Gliwice

3.12.2012, 18.30
Piast Gliwice - Polonia Warszawa

Bilety kupione przez internet 50% taniej!

zostań
12 zawodnikiem

